№ 83. Wtorek 12. Kwietnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Zaleszczyk* wpłynęły do wysokiego Prezydyum Namiestnictwa następujące ofiary pieniężne: od Namiestnictwa w *Wiedniu* 9 zł. 26 c.; od urzędu powiatowego w *Kaltern* w Tyrolu 1 zł. 40 c.; od rządu krajowego w *Salcburgu* 139 zł. 67 c.; od Namiestnictwa w *Gracu* 33 zł. 4 c.; od Namiestnictwa w *Lincu* 1 zł. 50 c.; od urzędu powiatowego w *Kuttenbergu* w Tyrolu 5 zł. 51 c.; od urzędu powiatowego w *Neuders* w Tyrolu 1 zł. 50 c.; od pretury w *Nogaredo* 2 zł. 11 c.; od urzędu powiatowego w *Taufers Sand* w Tyrolu 2 zł. 75 c.; od Namiestnictwa w *Wenecyi* 9 zł. 1 c.; od pretury w *Jondo* 1 zł. 65 c.; od Namiestnictwa w *Tryeście* 8 zł. 57½ c.; od magistratu miasta *Botzen* w Tyrolu 12 zł. 30 c.; od urzędu powiatowego w *Bruneck* w Tyrolu 6 zł. 76½ c.; od rządu krajowego w *Opawie* 8 zł. 5 c., — razem 245 zł. 9 c., które to pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 29. z. m. dozwolić najłaskawiej koncesyonaryuszom Turnawsko-Kralupskiej kolei żelaznej, mianowicie: hrabiemu *Ernestowi Waldstein*, księciu *Hugenowi Thurn-Taxis*, panom *F. Leitenberger*, *A. Lanna*, *Franciszkowi Cerrini*, *Klemensowi Bachofen de Echt*, *Ludwikowi Weydelin*, *Frydrykowi Zdekauer*, *Alexandrowi Schöller*, *J. Liebig* i spół. i *Ig. F. Kolb* założenie towarzystwa akcyonaryuszów do budowy i obrotu tej kolei, i zatwierdził oraz przedłożone statuta towarzystwa.

Jego Exc. minister stanu mianował na propozycyę c. k. komisyi centralnej do badania i zachowania pomników architektonicznych właściciela dóbr *Mieczysława Potockiego* w Kociubinczykach c. k. konserwatorem dla wschodniej Galicyi, a mianowicie dla obwodów stanisławowskiego, brzeżańskiego, złoczowskiego, tarnopolskiego, czortkowskiego i kołomyjskiego w charakterze stałym, dla reszty zaś obwodów wschodniej Galicyi aż do ustanowienia drugiego konserwatora w charakterze prowizorycznym.

Wiedeń, 9go kwietnia. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XVII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Tenże zeszyt zawiera:

Nr. 37. Patent cesarski z 6. kwietnia 1864, względem rozwiązania sejmu krajowego w Królestwie Dalmatyńskiem i rozpisania nowych wyborów.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. kwietnia.

Najjaś. Pan przybył — jak donosi *Const. Oester. Ztg.* — dnia 10. b. m. z rana w towarzystwie Arcyksiążąt, hrabiego Rechberga i adjutantów swoich osobnym pociągiem dworskim z Tryestu do Wiednia. W Nabrezinie przyjmowali Monarchę w przejeździe tak tam jak i napowrót podesta miasta Tryestu i obadwaj wiceprezydenci tryestyńskiej rady miejskiej; na stacyach w Sesanie i Miramare witały Jego Ces. Mości tłumy ludu okrzykami radości, a w Lublanie, gdzie pociąg cesarski stanął 9. b. m. o godzinie 5. po południu, oczekiwali Monarchy w dworcu kolei Arcyksiążę *Ernest*, prezydent kraju, książę biskup, marszałek krajowy Krainy i burmistrz Lublany. Tu pożegnał Najjaś. Pana fzm. Benedek, a Jego Ces. Mość wyruszył po obiedzie o godzinie 6¼ w dalszą podróż, a nazajutrz z rana o godzinie 6½ stanął z powrotem w *Wiedniu*. Jego Excelencya minister stanu p. *Schmerling*, który w towarzystwie kanclerza nadwornego pana *Mazuranica*, radzcy stanu barona *Geringera* i król. węgierskiego wicekanclerza pana *Karolyi* pozostał w Tryeście po odjeździe Cesarza Jego Mości aż do wieczora, odjechał dopiero pociągiem nocnym z powrotem do Wiednia.

O uroczystości przyjęcia deputacyi mexykańskiej w Miramare podaje *Jener. Kor.* następujące szczegóły: „Podług wiadomości telegraficznych w Miramare przyjmował Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* deputacyę mexykańską dnia 10go b. m. przed południem z wielką uroczystością w pałacu Miramare. Członkowie deputacyi mexykańskiej udali się już o godzinie 10tej przed południem w uniformach galowych z Tryestu do Miramare, a o godzinie 11½ oznajmiły salwy z kastelu, z austr. okrętów wojennych i z francuzkiej fregaty przyjęcie cesarskiej korony mexykańskiej ze strony Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. Na uroczystem posłuchaniu powitał Arcyksięcia prezes deputacyi *Don Gutierez de Estrada* przemową w języku francuzkim, na którą teraźniejszy Cesarz mexykański Maxymilian I. odpowiedział po hiszpańsku, oznajmiając przy tej sposobności, że uda się do nowej ojczyzny przez Rzym dla otrzymania błogosławieństwa od Ojca św. W końcu przemówił znowu pan Gutierez de Estrada kilka słów, poczem odbyło się w kaplicy zamkowej uroczyste nabożeństwo z odspiewaniem Te Deum, na którem byli obecni Ich MM. Cesarstwo mexykańscy i członkowie deputacyi. Wszystkie wspomnione powyżej przedmowy podamy w dosłownej treści w jutrzejszej gazecie naszej.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 10. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Gazeta wiedeńska* donosi: *Najjaś. Pan* przybył dnia 9. o godzinie 8. z rana do Miramare i przyjmował o godzinie 10. na osobnej audyencyi Ich EE. fzm. *Benedeka*, namiestnika *Toggenburga* i barona *Kelersperga*, tudzież fml. *Hartunga*. O godzinie 11. dopełniony został akt stanu względem uregulowania praw dynastycznych Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia *Ferdynanda Maxymiliana* w Miramare. O godzinie 12stej zebrali się Jego Mość Cesarz, Arcyksiążęta, ministrowie, kanclerze nadworni na śniadanie, poczem o godzinie 1. odjechał Najjaś. Pan osobnym pociągiem dworskim w towarzystwie Arcyksiążąt, ministrów hrabiego *Rechberga* i hrabiego *Esterhazego* z powrotem do Wiednia. Fzm. *Benedek* towarzyszył Jego Ces. Mości aż do Lublany.

Książę bawarski *Luitpold* i Księżna *Modeńska* udali się wczoraj do Baden dla odwiedzenia familii Arcyksięcia *Albrechta*. W poniedziałek lub w dniach następnych udadzą się burmistrz i obadwaj wiceprezydenci rady gminnej do Weilburga, by doręczyć Arcyksięciu Albrechtowi adres kondolencyi wiedeńskiej rady gminnej. Kiedy odejdzie adres pożegnawczy rady gminnej do Arcyksięcia Ferd. Maxymiliana niewiadomo jeszcze, ponieważ dotąd jeszcze nie ma urzędowego oznajmienia, kiedy Arcyksiążę odjedzie do Mexyku.

Francuski poseł książę *Grammont* odjechał dopiero wczoraj pospiesznym pociągiem do Paryża. Nowy turecki minister finansów *Kiani Basza* otrzymał order żelaznej korony pierwszej klasy. Przełożony chirurgicznego zakładu w szpitalu w Gumpendorf, Dr. *Fryderyk Semeleder* mianowany został przybocznym lekarzem nowego Cesarza mexykańskiego i odjechał wczoraj do Miramare.

(Powstańcy polscy.) Jak donosi *Presse*, przybyło pozawczorajszym pociągiem wieczornym z Oderberga dwunastu polskich powstańców pod silną eskortą z Krakowa do Wiednia i odprowadzono ich zaraz do gmachu policyjnego.

Anglia.

Londyn, 8. kwietnia. *(Rozprawy w parlamencie.)* Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej Earl Russell odpowiedział na interpelacyę lorda Shaftesbury, że nie ma urzędowych doniesień o bombardowaniu Sonderburga, które miało nie być awizowane, przeto zastrzega sobie wyjawienie zdania. Earl Grey żąda aby dyskusya nad kwestyą duńską odbyła się w przyszłym tygodniu. Earl Russell ze swojej strony nie ma nic przeciw temu.

Gladstone przedkłada projekt ustawy finansowej, w którym wykazuje nadwyżkę roczną w sumie 2,352.000 funtów, pomimo ujmy przeszło trzech milionów. Wydatki budżetu na rok przyszły oblicza na 66,890.000 funtów, dochody na 69,460.000 funtów, przeto nadwyżka wynosi 2,430.000 funtów. Zaproponował znaczne zniżenie cła na zboże, zmniejszenie rozmaitych podatków stemplowych, cła od cukru, opłat od słodu, podatku dochodowego, podatku od askuracyi ogniowych, a oprócz tego zastrzega sobie nadwyżkę w sumie 238.000 funtów. Projekt ten powitano oklaskami.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej Vernes zapytywał czy interesa księstw będą na konferencyi reprezentowane i ochraniane. Lord Palmerston odpowiedział, że to będzie trojako uczynione, a mianowicie przez reprezentanta legalnego monarchy księstw, przez główne mocarstwa niemieckie, i jak się spodziewać należy przez reprezentanta sejmu związkowego.

Osborne potępia politykę rządu względem Danii i wyszydza konferencyę bez programu. Lord Palmerston odpowiada, że rząd miał na celu utrzymanie traktatu londyńskiego.

Spodziewać się należy, że konferencya rozstrzygnie spory, i zakończy walkę. Zebranie się konferencyi odłożono do 20. kwietnia, a to aby sejmowi związkowemu dać czas do namysłu. Jeżeli sejm związkowy nie poweźmie żadnego postanowienia, konferencya zbierze się bez reprezentanta związku.

Niemcy.

Berlin, 8. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Król Jego Mość przyjmował dziś w audyencyi posła bawarskiego barona von der

Taun i odebrał z rąk jego pismo notifikujące wstąpienie na tron króla bawarskiego.

Norddeutsche allgemein. Zeitung wystąpiła w półurzędowym artykule przeciwko insinuacyom dzienników angielskich, jakoby Sonderburg, przez wojska pruskie bombardowany, miało być miastem bezbronnem, kiedy przecież Duńczycy same obwarowali Sonderburg jako arsenał wojenny i uważali go jako punkt warowny.

Do berlińskiej *National Ztg.* piszą z Flensburga, iż zgromadzenie notablów na dzień 8. b. m. zapowiedziane, przez komisarzy cywilnych, nie pruskich, zakazane zostało, z powodu, iż według dawniejszego obwieszczenia zabroniono wszelkich zgromadzeń politycznych.

Z Drezna donoszą pod dniem 8. kwietnia, iż rząd saski cofnął propozycye przez izbę deputowanych już przyjętą, względem pomnożenia armii o 2000 ludzi, żądając tylko zwiększenia korpusu oficerów o 59 indywiduów.

(Aresztowania.) Z Gniezna piszą, że dnia 2go b. m. został z wyższego rozkazu uwięziony i przez żandarmów odstawiony do Gniezna Leon Trapczyński, właściciel dóbr Grzybowo w okręgu gnieźnieńskim. Przed uwięzieniem zrewidowano ściśle jego korespondencye. Obecnie jest w Gnieźnie około 140 więźniów politycznych, którzy są umieszczeni w więzieniach policyjnych, sądowych i innych lokalnościach.

Gdy dn. 24. z. m. około 80 powstańców odstawiono do Gniezna, zebrała się jak zwykle w koło nich znaczna ilość widzów. Do nich przyłączyła się jakaś pani w młodym wieku, której mąż miał się znajdować między eskortowanymi. Część widzów poczęła ją obwiniać o zdradę, a kilka starych kobiet i dzieci rzucało na nią kamieniami, tak, że nawet została poraniona, kilku sprawców tego uwięziono.

Dania.

Kopenhaga, 5. kwietnia. *(Doniesienia z placu boju.)* Ministeryum wojny zawiadomiło w dziennikach, iż w nocy z 4. na 5. b. m. rzadkie tylko strzały wymierzone były przeciwko Sonderburgowi i szańcom dyppelskim. Na forpocztach częste się wydarzały alarmowania, gdyż silne łańcuchy tyralierów i patrole przednie straże duńskie i osadę w rowach atakowały, cofając się po krótkiej walce. Z 10. pułku ubito 2 ludzi. W Sonderburgu pożar ugaszono. Pod Fryderycyą nic ważnego się nie wydarzyło.

Telegram z Sonderburga z dn. 4. kwietnia donosi, iż ostrzeliwanie tego punktu ustało o godzinie szóstej rannej. Trzecia część miasta spalona została, prócz tego granaty nieprzyjacielskie uszkodziły wiele domów w okolicy i w samym środku miasta. Pali się na kilku miejscach; ratusz się spalił. Z szańc dyppelskich słyszano tylko kiedy niekiedy działowe wystrzały.

Apenrade, 6. kwietnia. Wczoraj o godzinie 4tej wieczorem komendant pruski w Apenrade zawiadomiony został, iż na wyspie Kalo w zatoce genuejskiej, przez most ze stałym lądem połączonej, wojsko duńskie wylądowało. Większa część wojska pruskiego w Apenradzie stojącego odebrała zaraz rozkaz maszerowania ku wyspie Kalo. Zarazem ogłoszono, iż nikomu nie wolno z domu wychodzić, i że żołnierze, który w mieście pozostali, odebrali rozkaz strzelania na tych, coby się na ulicach pokazywali. Nazajutrz o godzinie 9ej rannej nadeszła wiadomość, iż Duńczyki zabrawszy tylko kilka łodzi, wyspę Kalo opuścili. Teraz wojsko pruskie patroluje nad brzegiem morskim we dnie i w nocy.

W dniu 5. kwietnia z wieczora wzmogła się kanonada naprzeciw szańcom dyppelskim, ustało zaś ostrzeliwanie Sonderburga. W północnej części cieśniny Alsenskiej wojsko sprzymierzone wysypało bateryę i daje z nich ognia do statków duńskich w Stetwigu stojących. W okolicy Ballegerdu widziano transporta pontonów. Wczoraj przywieziono 17 rannych do lazaretu polowego.

Z Sonderburga donoszą pod dn. 2. kwietnia, iż granat jeden padł w gmach sztabu głównego, i przebił podłogę wlatując do piwnicy, nie robiąc żadnej szkody oficerom, którzy właśnie w gmachu tym pracowali. Inny zaś granat uderzył w kolumnę 16. pułku piechoty, udającą się do szańców dyppelskich, zabił dwóch ludzi i ranił 17.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. kwietnia. *(Aresztowania w Warszawie.— Rozporządzenie względem latarek. — Wiadomości z prowincyi.) Dziennik Pow.* donosi: W zeszłym tygodniu we środę w nocy, aresztowano trzy siostry Julię, Barbarę i Emilię Guzowskie, córki zmarłego dzierżawcy dóbr Wąchocka. Przybyły one tutaj we wrześniu r. z., a jak się teraz wykrywa, dozwalały w swojem mieszkaniu zbierać się członkom rządu podziemnego. W mieszkaniu ich wykryto całe i ostatnie archiwum rządu, dzienniki, księgi kasowe i olbrzymią korespondencyę tak zwanego wydziału skarbu, sekretariatu stanu Królestwa (sic), wydziału wojny, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, policyi, drukarni i prasy. Tak to skomplikowaną była maszyna biórokracyi rządu podziemnego. Właściwie w mieszkaniu Guzowskich mieścił się wydział skarbu. Tam są z jednej strony żądania wypłaty sum, a z drugiej przedstawienia wydziału skarbu o decyzye w tym względzie: sprawozdania z wydatkowania różnych sum, kwity i mnóstwo innych tego rodzaju papierów; najgłówniejsze zaś, że znaleziono tam pięć pieczęci z różnemi napisami i tuszem jeszcze wilgotnym, przygotowanym do odciskania tych pieczęci; — tam znaleziono 9298 obligacyi rządu podziemnego na przymusową pożyczkę 2,060.200 rs., nadto 297 map różnych powiatów, kupę proklamacyi, rozporządzeń, blankietów i papieru z wodnemi znakami Rz. N. P.

Nie bierzemy atoli na się obowiązku przedstawienia treści wszystkich tych papierów, ażeby nie przekroczyć granic dziennikarskiego artykułu, zwrócimy jednak uwagę na niektóre szczególniejsze wydatności.

Przedewszystkiem widzimy, że działania wydziału skarbu w mieszkaniu panien Guzowskich rozpoczęły się nie wprzód jak we wrześniu r. z., a posiedzenia niejako w tymże czasie, gdy pomyślano już o okradzeniu kasy głównej. „Sekretariat stanu Rusi" (sic!) przedstawiając w październiku rachunek z wydatku 14.500 rsr. użala się, że w skutek przedsięwziętych tam (to jest w guberniach zachodnich) środków, a pomiędzy innemi kary kontrybucyjnej, nie ma nadziei ściągnięcia ofiary narodowej. a dla tego żąda nadesłania mu na wydatki nie mniej nad 3 miliony złotych. — Dalej co się tycze wydatków, godnem jest uwagi: że na sprawy wojenne pieniądze wydawano bardzo oszczędnie, jak naprzykład: na trzy województwa Podlaskie, Mazowieckie i Kaliskie wydatkowano w listopadzie tylko 18.000 rsr., wówczas, gdy w czerwcu na utrzymanie 320 żandarmów sztyletników asygnowano 27.369 rsr., które, wątpić należy, aby doszły do swego przeznaczenia, albowiem wiadomo, że sztyletnicy otrzymywali tytułem nagrody tylko za popełnione już zabójstwo nie więcej nad rsr. 2. W podobny sposób najwięcej wydatkowano na wydział prasy, zadaniem którego było jak wiadomo, rozsiewać jak najwięcej proklamacyi podburzających, pamfletów i ulotnych pisem, pomimo że te z kolei przynosiły dochód ze sprzedaży, od 10 groszy do złotego za sztukę. Lecz rozbiór taki prowadziłby nas za daleko, gdybyśmy zapragnęli rozczłonkowywać te dziwnie ciekawe archiwum podziemnej anarchii. Dosyć będzie powiedzieć, że z wykryciem go przecięła się ostatnia nić działalności ostatniego komitetu rewolucyjnego w Warszawie, i że w skutek tego jednocześnie nastąpiły nowe aresztowania skompromitowanych kobiet i mężczyzn, czynny mających udział w buncie.

Z przyczyny dłuższych dni, latarki przepisane dla chodzących po ulicach, zapalone być mają z nastaniem zmierzchu, czas zaś do którego wolno znajdować się na mieście, pozostawia się dotychczasowy, to jest do godziny 11ej w nocy, o czem publiczność przez gazety dla zastosowania się uprzedzoną zostaje, dopilnowanie i ścisłe przestrzeganie, ażeby nikt zakazu powyższego nie przekraczał, policyi wykonawczej jak najmocniej zalecono.

Ten sam dziennik przynosi następującą wiadomość z prowincyi:

Z Kalisza otrzymaliśmy niektóre szczegóły o bandzie rozbitej najpierw przez Prusaków, a potem przez nas (patrz *Dzien. Powsz.* 17. (29.) marca Nr. 72). Banda ta, którą dowodził nie Bońkowski, lecz Budziszewski, (Bońkowski bowiem był tylko jego pomocnikiem), przeszła granicę pod Dąbrową 10. (22.) marca w liczbie około 200 ludzi. Dowiedziawszy się o tem sztabs-kapitan Burmejster znajdujący się w Pyzdrach, posadził na podwody 50 ludzi piechoty, i z eskortą 6 kozaków i 2 objezdczyków pogalopował ku Ciążeniowi, gdzie połączył się z nim kapitan straży pogranicznej ze Słupcy Zubiński z 9 kozakami i 5 objezdczykami. Z taką garstką Burmejster napadł na zuzüglerów znajdujących się w Dolanie za Lądkiem i rozbił ich, pędząc ku Radolinowi; tutaj znowu zadał im klęskę, nie przestając pędzić ku granicy; pod Giwartowem raz jeszcze ich doścignął i przez Kochów przerzucił resztki napowrót w Poznańskie. Na całej drodze pogoni od Lądka zabierano pozostałe i ranione konie zuzüglerów; broni zaś i ranionych z powodu małolicznego oddziału nie zabierano. Porażka ta kosztowała nas 1 zabitego i 1 ranionego objezdczyka. Los bandy za granicą już jest znany: resztki jej około 100 ludzi ujęte zostały przez Prusaków. Tym sposobem próba zuzüglerów skoncentrowania się w lasach Kazimierowskich i Lubstowskich spełzła na niczem.

Z przyjemnością dodać możemy, że mieszkańcy a nawet obywatele dopomagali oddziałowi naszemu, dając najlepsze konie pod podwody, którem w ciągu 11 godzin oddział mógł odbyć 80 wiorst drogi i dopędzić zuzüglerów mających pod sobą równie dobre konie. Ciż mieszkańcy sprzątali ranionych i chwytali zbiegów, przedstawiając ich dowódzcy oddziału. Wszyscy nie wyłączając nawet obywateli, okazują najwyższe niezadowolenie ku tym nowym usiłowaniom, mającym na celu naruszenie spokojności kraju, głośno wypowiadając, że podobne wtargnięcia przynoszą tylko zgubę. Nie są to już frazesa, bo dowiedli tego czynem. Ku wzbudzeniu współczucia włościan ku nam przyczynił się naturalnie najwyższy manifest. Odtąd uformowawszy z pośród siebie straże wiejskie ujęli i przedstawili władzy przeszło 100 bandytów; w skutek ich wskazań znaleziono w różnych miejscach powiatu Kaliskiego 124 sztuk broni i mnóstwo wojennych rekwizytów. W podobny sposób w powiecie Łęczyckim, mianowicie w lesie Goslubskim znaleziono 82 sztuk broni, a niedaleko Hruzna 83 sztućce i wiele innych podobnych przedmiotów.

Radom. Po ogłoszeniu najwyższego manifestu włościanie w ogólności coraz więcej okazują przychylności ku prawemu rządowi tak dalece, że w niektórych miejscach zbierają nawet składki pieniężne na zakupienie dziękczynnego za pomyślność Najjaśniejszego Domu nabożeństwa. Gdziekolwiek okażą się bandyci, natychmiast o tem donoszą. Obywatele w niektórych miejscach acz nie jawnie, starają się wszakże o przywrócenie porządku; przytoczę przykład: niedaleko Lelowa banda zamierzała się formować. Jeden

z obywateli przyjechał i zawiadomił o tem właściwą władzę, być może z obawy odpowiedzialności, ale w każdym razie czyn ten przemawia za lepszem ich usposobieniem względem prawego rządu. Mieszczanie tylko, a zwłaszcza ci, którzy byli w bandach, nie są jeszcze zupełnie spokojni. Bandyci na samą wiadomość o zbliżaniu się ku nim wojsk rzucają broń i uciekają. Tym sposobem ujęto ich nie mało; nadto wykryto broń w różnych miejscach, o ile przekonać się można, bandyci po większej części są tylko Galicyanie, zwerbowani przez tamtejszych rewolucyonistów.

Stopnica. W dniu 29. lutego (12.) ujęto niejakiego Jana Jastrzębskiego, przy którym znaleziono broń i rozmaite kompromitujące papiery, jako to: rozporządzenie rewolucyjnego naczelnika powiatu Stopnickiego z dnia 3. lutego Nr. 150 o jak najspieszniejsze ściągnięcie podatków dla organizacyi narodowej, również rozporządzenie naczelnika oddziału 2go z dnia 9. lutego t. r. zabraniające płacenia rządowi prawemu kontrybucyi, polecające zabór list i ksiąg gminnych, dalej listę osób ukarać się mających w Chmielniku i innych miejscach jako przychylnych rządowi prawemu itd.

Łowicz. Na mocy wyroku sądu wojennego polowego rozstrzelany został Wincenty Bunszus, żołnierz moskiewskiego pułku grenadyerów za przyłączenie się do bandytów. Kara ta wykonaną została w Łowiczu dnia 18. (30.) marca r. b.

(Projekt założenia rosyjskiego dziennika urzędowego w Warszawie.) Ruski inwalid pisze: „Oddawna dawał się czuć w Warszawie dla znacznej liczby Rosyan mieszkających w tem mieście, a nieumiejących po polsku brak urzędowego organu rosyjskiego. Nawet w Rosyi dotąd miano bardzo niedokładne pojęcie o wszystkim co dotyczy Polski, z powodu zupełnej niedostateczności wiadomości czerpanych z nieregularnych i często nie dosyć jasnych korespondencyi, umieszczanych w dziennikach stołecznych. W skutku tego, jest teraz mowa, jak powiadają, o założeniu w Warszawie urzędowego dziennika rosyjskiego, który miałby się wyłącznie zajmować sprawami polskiemi, aby publiczności ruskiej, podawać o ich biegu regularne wiadomości.“

Rosya.

(Nowa kolej.) Gazeta Odeska donosi o przybyciu do Odesy barona Ungern-Sternberg, w towarzystwie kilku inżynierów zagranicznych, którzy, jak tylko pora roku dozwoli, przystąpią do budowy drogi żelaznej w kierunku do Bałty. Roboty około kolei żelaznej do Kiszyniewa, świeżo zatwierdzonej, już rozpoczęły się.

(Towarzystwo św. Wincentego.) W *Telegrafie Kijowskim* wyczytujemy, że w końcu 1859 r. utworzyło się w Wilnie, bez pozwolenia rządu towarzystwo, pod nazwą „towarzystwa miłosierdzia św. Wincentego“, które pod pozorem dobroczynności tajemnie popierało bunt. Po wyprowadzeniu śledztwa w tym przedmiocie, same towarzystwo zostało zakazane i zamknięte.

Grecya.

Ateny, 2. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Z powodu artykułu w jednym z dzienników tutejszych z gazety jońskiej wydrukowanego, konstytucyę naruszającego, minister sprawiedliwości obiecał, iż dołoży starania, ażeby wybryki prasy drukarskiej hamowane były.

Porucznik Soutzo, który dopuścił się czynnej zniewagi jednego z redaktorów dziennika tutejszego, przez sąd wojenny od skargi uwolniony został.

Turcya.

Konstantynopol, 30go marca. *(Uwięzienie emigranta polskiego przez konzulat rosyjski.)* Od sześciu dni, to jest od chwili aresztowania zbiegłego powstańca polskiego Kuczyńskiego przez konzulat rosyjski, obecna tu emigracya polska nie ustawała w usiłowaniach, aby go uwolnić. Gdy W. Porta nie dała się skłonić do reklamacyi, postanowiono uwolnić Kuczyńskiego przemocą, i powzięto zamiar odbić go, skoro, jak się dowiedziano, będzie prowadzony do okrętu, który go ma powieźć do Odessy. Okoliczności nie pozwoliły przywieść ten zamiar do skutku. Zdarzyło się bowiem, że wczoraj przyszło do krwawej bójki między Grekami, w której dwóch ludzi zabito na ulicy. Policyi tureckiej udało się przytrzymać późno w nocy sprawców rozruchu, a gdy ich prowadzono do więzienia, Polacy czatujący na eskortę, która miała odstawić Kuczyńskiego na okręt, wypadają z ukrycia, rzucają się na kawasów, a nim rzecz została wyjaśniona, dwóch Polaków zabito a kilku raniono. Zapewniają, że konzulat rosyjski korzystając z zamieszania, inną drogą uprowadził więźnia na okręt rosyjski.

Kronika.

(Wykaz aresztowanych.) W c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie było uwięzionych w miesiącu marcu b. r. 1365 osób, z tych oddano sądom 137, policya ukarała jako sąd 35, a według przepisów policyjnych 1193 osób. Wydalono szubpasem 122 osób, a 16 kobiet umieszczono w szpitalach. Znaczną część powyższej liczby ogółowej stanowili przestępcy polityczni, z których wielu dobrowolnie oddało się w ręce władzy. Wszyscy stracili dawne nadzieje o szczęśliwym rezultacie ich usiłowań przekonawszy się, że wszelka dalsza agitacya i dalsza walka na nic się nie przydadzą.

Wielu z nich miało posiadłość ziemską albo inne mniej lub więcej zapewnione stanowisko, które może teraz utracili. Łatwo więc pojąć, że dla sprawców swego nieszczęścia mają tylko złorzeczenia. Mianowicie emigrantom, po części całkiem słusznie, głównie przypisują winę, i okazują względem nich nienawiść i pogardę. Nie mniej także są teraz przez nich znienawidzeni szanowani niegdyś cudzoziemcy, którzy z całego świata zbiegli się do Polski i do Galicyi. Czytelnicy zagranicznych dzienników policyjnych znajdą często kroć pomiędzy nimi fałszerzy, oszustów i wszystkich nieprzyjaciół społeczeństwa obywatelskiego, którzy dotychczasowe rzemiosło swoje zamienili na stopień dowódzców powstańczych, i dowodzili ludźmi, co gdyby znali przeszłość swoich przełożonych, wstydziliby się usiąść z nimi do stołu, a tem bardziej iść z nimi ręka w rękę.

(Śniegi.) Z Wiednia donoszą: Zamieć śnieżna nieustająca od 48 godzin przerwała komunikacyę; na targach było bardzo mało ludu wiejskiego: mleczarze przybywający zdala, zaopatrywali się w łopaty dla torowania sobie drogi. Pola po za obrębem Wiednia są pokryte warstwą śniegu na 1 do 2 stóp grubości. W istniejących jeszcze rowach miejskich zebrały się śniegi na sążeń w górę. Dla oddalenia śniegów z głębi miasta, zatrudniono dziś z rana 960 robotników, którzy pod dozorem 17 ludzi pracują w 51 partyach. Do wywożenia śniegu użyto 100 wozów, i oddano je pod kontrolę 8 dozorców bram. Zjawisko że koło połowy kwietnia spadła tak znaczna ilość śniegu, jest bezprzykładna, i najstarsi ludzie nie pamiętają takiego wypadku. Godna jednak uwagi, że śniegi podczas tegorocznej zimy topniały tak prędko, że robotnicy już w pierwszych godzinach pracy lękali się stracić połowę zapłaty, a teraz podczas wiosny nie nastaje odwilż stanowcza. Ponieważ jednak skoro ustał wiatr północny wielkie masy śniegu stopnieją prędko, obawiać się należy wezbrania Dunaju, mianowicie jeźli deszcz zamiast śniegu nastąpi. Ze strony magistratu już to przewidziano, i prezydyum rady gminnej uznało za stosowne porozumieć się drogą telegraficzna z okolicą górnego Dunaju. O niezwykłem w tej porze zimnie i zamieciach śnieżnych utrzymują, że coś podobnego miało miejsce w r. 1788. Kroniki piszą, że 14. kwietnia 1788 prałat klosterneuburgski dawał ucztę w pawilonie wzniesionym na lodzie na Dunaju. Okoliczność ta została wówczas dokumentalnie stwierdzona przez wszystkich obecnych i odnośny dokument znaleść można po dziś dzień w archiwum kapituły klosterneuburgskiej.

(Zimno i handel na Kaukazie.) Tegoroczna zima na Kaukazie była nadzwyczaj ostra. Rzeka Rion zamarzła i drogi były zawalone śniegiem. Handel ucierpiał wiele z powodu utrudnionej komunikacyi. Padło z zimna wiele wielbładów używanych do transportu, co tem dotkliwiej uczuć się daje, i bardziej zwiększa się wywóz bawełny i przewóz towarów perskich przez Zakaukazye. A teraz gdy drogi poprawiły się nieco, słychać głośne skargi przeciw rządowi tureckiemu, który urządził 15 dniową kwarantannę w Batum, gdzie nie ma wcale dostatecznej liczby gospód.

(Nowy przyrząd.) „Inwalid ruski“ wspomina o nowym przyrządzie wynalezionym przez jednego z uczonych Petersburgskich, przy pomocy którego to przyrządu można wykryć obecność żelaza lub stali ukrytych w jakikolwiek sposób, jak naprzykład w skrzyni drewnianej, w murze, a nawet w ziemi i t. p. Przyrząd ten będzie oczywiście nader użyteczny na komorach, przy rewidowaniu pak i innych posyłek, równie jak i wojskom przy poszukiwaniu broni zakopanej w ziemi lub ukrytej w inny sposób. Wskutku tego ministerstwo wojny nabyło już kilka podobnych przyrządów i rozesłało je wojskom.

Ostatnia poczta.

Miramare, 10. kwietnia. Cesarz mexykański zmuszony jest mocnem przeziębieniem leżeć w łóżku i odjazd został przeto odłożony.

Tryest, 10. kwietnia. Poczta zamorska przywiozła wiadomości z Kalkutty do 8. marca. Szczepy Momnedów w północno-zachodniej granicy są ciągle jeszcze niespokojne, a Emir Kabulu chce przeciw nim interweniować. Wiadomości z Hongkongu z 1. marca donoszą: Major Gordon, komendant angielsko-chińskiego kontyngensu, wstąpił znowu do czynnej służby i będzie zapewne spólnie z naczelnym jenerałem chińskim atakować Nankin. Poselstwo japońskie odjechało ztąd 26. lutego do Europy.

Kiel, 10. kwietnia. Dzisiejsza *Schles. Ztg.* donosi z Riedstedt z 8. b. m.. Mocna kanonada pod Fryderycyą. Wycieczka i atak Duńczyków. Rezerwy ruszyły na pomoc.

Nowy Jork, 26. marca. Flotyla unii „Portess“ zdobyła jeden fort i Alexandryę nad rzeką Red. Unioniści ciągną na zachodnią Luizianę. — Pod Matamoras ukazało się dziewięć fregat francuskich; oczekują ataku na miasto. Obiega wątpliwa pogłoska, że wojska Juareza zajęły Guadalaxarę.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika.“
(Przestrzeń obrotu $47\frac{1}{2}$ mil.)

Miesiąc	Komunikacya osób			Transport towarów			Razem	
	Liczba podróżnych	wal. aust.		cetnary celne	wal. aust.		wal. aust.	
		zł.	c.		zł.	c.	zł.	c.
marzec 1864 . . .	26.119	69.143	46	626.431	380.640	27	449.783	73
Do tego od 1 stycz. do 29. lutego . . .	38.952	104.512	93	1,113.347	662.047	08	766.560	01
Razem . .	65.071	173.656	39	1,739.778	1,042.687	35	1,216.343	74
Przychód bruto w marcu 1863 wynosił							245.363	83

Prócz tego transportowano 56.405 cetnarów celnych różnych ładunków rządowych bez policzenia należytości frachtowej

Wiedeń, 1. kwietnia 1864

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika.“

Stanisławów, 5. kwietnia. W drugiej połowie b. m. były na targach w obwodzie Stanisławowskim następujące ceny przeciętne czterych głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Stanisławów		Tłumacz	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	40	2	25	2	.	2	40	2	60	2	50
„ żyta . . .	1	40	1	10	1	20	1	15	1	40	1	21
„ jęczmienia .	1	20	.	80	.	90	.	80	1	.	.	80
„ owsa . . .	1		.	50	.	70	.	65	.	80	.	55
„ hreczki . .	.	.	1	10	.	.	1	.	.	.	1	.
„ kukurudzy .	1	40	1	10	1	20	1	.	1	25	1	.
„ ziemniaków .	.	60	.	40	.	40	.	40	.	54	.	50
Cetnar siana . . .	1	50	1	.	1	50	.	80	1	25	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	5	.	5	.	6	50	5	50
„ „ miękkiego	3	.	5	.	3	50	4	.	4	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	7	.	9	.	8	.	10	.	11	.	12
Mas okowity	.	60	.	24	.	44	.	60	.	65	.	27

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

Hotel George: PP. Papius Jan, z Grzędy.

Hotel angielski: Krzaczkowski Marcin c. k. rad. obwod., z Złoczowa. — Obertyński Kazimierz, z Udnowa. — Obertyński Jan c. k. podoficer, z Stronibab. — Grodzicki Ludwik, z Strwiązka. — Korytowski Rafał c. k. rotmistrz, z Brzezowicy.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Flotte Burschen**", nowa operetka komiczna w 1 akcie. Poprzedzi: „**Die Rekrutirung in Krähwinkel**", krotochwila w 1 akcie; między temi: „**Ein gesunder Junge, oder Hundert Thaler Belohnung**". — 9 występ gościnny trzech karłów pp. Jean Piccolo, Jean Petit, i Kiss Jozsi.

Jutro teatr polski: „**Żona która nienawidzi męża**", komedya w 1 akcie tłom. z francus. przez Fr. Hr. Skarbka; „**Żona która zwodzi męża**", komedya w 1 akcie z fran.; „**Żona która oknem wyskoczyła**", komedya w 1 akcie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.32	+ 1.8	91.0	wschodni mi.	pochmurno
2. god. po poł.	324.21	+ 4.8	70.9	„ „	„
10.god.wiecz.	325.28	+ 2.2	79.0	„ „	pogoda

W nocy śnieg 7.‴

Kurs lwowski.

Dnia 11. kwietnia

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	44	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	46	5	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	42	9	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	80	1	82
Talar pruski	„ „	1	74	1	76
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	39	73	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	92	76	63
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	97	73	55
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	80	98	81	65
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	208	17	210	59

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. kwietnia.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	73	69
5% pożyczka narodowa	81	60
Losy z 1860 roku	96	70
Akcye banku wiedeńskiego	773	—
„ „ kredytowego	192	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	90
Dukat pojedyńczy	5	52
Srebro	115	55

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . . .	68.60	68.70
„ „ bez kuponów zwrotny po 5% . . .	96 80	97.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 10	81 20
od kwiet. do paźd. po 5%	81.10	81.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	73.30	73.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	73.40	73.50
dtto. po 4½%	64.75	65.—
dtto. „ 4% . .	57.75	58.—
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ 2½%	36.—	37.50
dtto. „ 1%	14.30	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	150.—	150 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	146.25	146 75
Przez. do wyl. z r. 1854	93.—	93.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	96 75	96.85
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.30	97 50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 50	68 —
„ 4½%	63.50	64.—
„ 4%	56.50	57.—
„ 3½%	49.50	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi .	86.—	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92 50	93.—
Morawii	93.50	95.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.50	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74 60	75.25

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem. . .	72.75	73.50
Kroacyi i Sławonii	74.75	75.25
Galicyi	72.75	73.50
Siedmiogrodu . .	70.75	71.50
Bukowina . .	70.75	71 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 75	72 25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.—	95.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł. . . .	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „ . . .	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „ . . .	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „ . . .	15.50	16.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego . . .	772.—	773.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190.60	190.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	606.—	608.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1832.—	1834.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	193 75	194 25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	133 50	134 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	128.50	129 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	254 —	255.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	209.50	210 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	248.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	138.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	434.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	228.—	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	460.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	275.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.75	157.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.20	191.40
przeznaczone do los. po 5% . .	90.25	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	86.—	86.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.50	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	93 50	93 75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.25	85.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.75	118.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 75	117.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Lloyda za 100 zł. . . .	89.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97 50	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. . . .	96 50	97.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127 80	128 —
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.
Salma „ 40 „ „	31.25	31.75
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	28.25	28.75
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	19.—	19.50
Waldsteina 20 „	19.75	20 25
Keglevicha 10 „	14 50	15 —

Weksle.

(Na 3 miesiące)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.—	99 25
Augsburg za 100 zł. w. p. n	99.—	99.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	99.25	99 25
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	88 —	88 —
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	116 25	116.35
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	46 —	46 —
Marsylia za 100 fr. . . .	46 15	46 15
Paryż za 100 fr.	46 20	46.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs monet.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men. . . .	5.55	5.56
dtto. pełnej wagi . .	5.54½	5.55½
Korona	16.10	16.15
20frankówka	9 32	9.34
Rosyjski imperyał . . .	9 60	9.65
Talar związkowy . . .	1.74	1.74½
Srebro	115.75	116.
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50c		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Budyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*